

Sygn. akt II AKa 133/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2012 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Długosz
Sędziowie:	SSA Anna Grabczyńska-Mikocka (spr.) SSA Beata Barylak-Pietrkowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Iwona Goślińska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Stanisława Pieczykolana

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2012 roku sprawy

M. K., Ł. S.i D. S.

oskarżonych z art.280§2 kk

z powodu apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych J. S. i M. B. oraz obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 16 marca 2012 roku sygn. akt III K 206/11

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ust. 8 i 9 w ten sposób, że zasądza na rzecz każdej z oskarżycielek posiłkowych od każdego z oskarżonych kwoty po 2400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem zwrotu poniesionych przez nie wydatków w I instancji związanych z udziałem w sprawie pełnomocnika,

II. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. Zasądza od każdego z oskarżonych na rzecz każdej z oskarżycielek posiłkowych kwoty po 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z udziałem w sprawie pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym,

IV. Zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II AKa 133/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 marca 2012 r. sygn. III K 206/11 Sąd Okręgowy w Krakowie uznał M. K., Ł. S.i D. S. (1)winnymi tego, że w dniu 15 lutego 2011r. w K.działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, co do której materiały wyłączono do odrębnego postępowania, po uprzednim doprowadzeniu J. S. ekspedientki sklepu (...)przy ul. (...)w K., do stanu bezbronności poprzez posłużenie się bronią palną, wymierzenie jej w kierunku pokrzywdzonej i grożenie natychmiastowym użyciem broni oraz poprzez zaklejenie ust pokrzywdzonej taśmą klejącą oraz skrupowanie jej rąk

taśmą klejącą, zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1 400 zł oraz 422 paczki papierosów różnych marek i 13 butelek alkoholu różnych gatunków o łącznej wartości 4 471,13 zł na szkodę M. B.t. j. winnymi popełnienia przestępstwa z art. 280§ 2 kk i wymierzył M. K.stosując nadzwyczajne złagodzenie kary karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres próby 5 lat z oddaniem oskarżonego pod dozór kuratora sądowego. Nadto Sąd wymierzył oskarżonemu karę 250 stawek dziennych grzywny po 10 złotych każda. Sąd wymierzył oskarżonym Z. S.i D. S.kary po 3 lata pozbawienia wolności zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie. Nadto na podstawie art. 46 § 1 kk Sąd orzekł od każdego z oskarżonych na rzecz oskarżycielki posiłkowej J. S. kwotę po 7.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia jej za doznaną krzywdę.

Na podstawie art. 627 kpk Sąd zasądził od wszystkich oskarżonych solidarnie na rzecz każdej z oskarżycielek posiłkowych kwotę po 3.600 zł tytułem udziału w sprawie pełnomocnika. Oskarżonych zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych.

Powyższy wyrok apelacjami zaskarżyli obrońcy wszystkich oskarżonych i pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych.

Apelacja obrońcy oskarżonego Ł. S. zaskarża wyrok w całości na korzyść oskarżonego i powołując się na przepis art. 438pkt 1,2 i 4 kpk zarzuca:

A. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 60 § 3 kk, polegającą na jego niezastosowaniu, w sytuacji gdy współdziałający z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa Ł. S. ujawnił wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu tego przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia,

B. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 2 § 2 kpk, 410 kpk i art. 7 kpk, poprzez dokonanie - w zakresie przypisania oskarżonemu Ł. S. posługiwania się bronią palną, dowolnej i wybiórczej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, bez uwzględnienia wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie wzięcie pod uwagę dowodów odciążających oskarżonego,

C. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 424 § 1 pkt 1 kpk, poprzez wewnętrzną sprzeczność uzasadnienia wyroku, które to uchybienie sprawia, że brak jest możliwości ustalenia jakie fakty Sąd I instancji uznał za udowodnione lub nie udowodnione,

D. rażąco niewspółmierność kary polegającą na wymierzeniu oskarżonemu kary 3 lat pozbawienia wolności, zamiast kary orzeczonej z nadzwyczajnym złagodzeniem poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia lub warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary na zasadzie art. 60 § 3 kk na 5 letni okres próby, poprzez przecenienie okoliczności obciążających i niedocenienie okoliczności łagodzących, co powoduje, że utrzymanie wymierzonej kary zwłaszcza w zakresie jej bezwzględного charakteru powoduje, że tak orzeczona kara jest rażąco surowa,

Konkludując apelujący wniósł o:

uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,

zmianę wyroku i

warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności na zasadzie art. 60 § 3 kk na okres próby 5 lat,

lub

wymierzenie kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia za przypisane oskarżonemu przestępstwo,

Skarga obrońcy D. S. zaskarża wyrok w zakresie orzeczenia o karze na korzyść oskarżonego i zarzuca rażąco niewspółmierność kary, przejawiającą się w wymierzeniu kary bez nadzwyczajnego jej złagodzenia (art. 60§ 2 kk) w sytuacji, gdy nie umniejszając wagi okoliczności obciążających Sąd winien wziąć pod uwagę, że młodociany oskarżony,

dotąd nie karany do winy się przyznał, czynił starania w kierunku naprawienia szkody, ma pozytywną opinię w miejscu zamieszkania i nauki, przeprosił pokrzywdzonych, wyraził skruchę i czynny żal, wobec czego zdaniem obrońcy orzeczona kara izolacyjna jest niewspółmierna do stopnia winy i nie może spełnić właściwej roli wychowawczej.

W konkluzji autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez złagodzenie wymierzonej kary pozbawienia wolności do lat dwóch.

Apelacja obrońcy oskarżonego M. K. powołuje się na przepis art. 438 pkt 3 kpk zaskarża wyrok w całości i zarzuca błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony M. K. wspólnie i w porozumieniu zrealizował z innymi oskarżonymi znamiona zbrodni z art. 280 § 2 kk, podczas, gdy według obrońcy materiał dowodowy w postaci wyjaśnień tego oskarżonego, jak również wyjaśnień pozostałych oskarżonych pozwala na uznanie, że M. K. wobec okoliczności w jakich przyszło mu się znaleźć, bał się tych oskarżonych działających wspólnie z nieujętych dotychczas sprawcą, co wykluczyło jego swobodę podejmowania decyzji, a w konsekwencji swobodę działania oraz błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony K. działał z zamiarem bezpośrednim popełnienia wspólnie i w porozumieniu z innymi zbrodni z art. 280 § 2 kk podczas, gdy ujawnione okoliczności sprawy pozwalające na odtworzenie roli, jaką przyszło odegrać temu oskarżonemu w zaplanowanym wcześniej cudzym przedsięwzięciu, momentu (niejednoznacznie - zdaniem obrońcy - ustalonym przez Sąd), w którym mógł on uświadomić sobie prawdziwe plany M. oraz oskarżonych S. i S., sytuacji nacisku w jakiej się znalazł nie pozwalają na przyjęcie po jego stronie znamienia bezpośredniości zamiaru w odniesieniu do znamion rozboju, w szczególności do znamienia zaboru celem przywłaszczenia cudzej rzeczy, co w konsekwencji uniemożliwia przypisanie temu oskarżonemu realizacji znamion czynu z art. 280 § 2, który może być popełniony jedynie z zamiarem bezpośrednim,

Nadto apelacja zarzuca naruszenie przepisu postępowania, a to art. 7 kpk polegające na dowolnej, przeprowadzonej wbrew zasadom logiki ocenie materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonych, poprzez uznanie, iż przyjęcie przez oskarżonego K. przedmiotów pochodzących z przestępstwa, których oskarżony niezwłocznie się pozbył, świadczyło o akceptacji przez niego wcześniej zaplanowanej zbrodni, podczas, gdy z materiału dowodowego wynika, że z góry ustalona zapłata miała stanowić wynagrodzenie za usługę, której prawdziwego celu oskarżony nie obejmował wiedzą i zamiarem, oraz przez uznanie, że późniejsze kontakty telefoniczne K. z oskarżonym M. i S. celem uzgodnienia „alibi” przeczą temu, aby K. miał się obawiać i zostać zmuszonym do udziału, nielogiczne z tej przyczyny, że wspomniane kontakty stanowiły czynności czasowo następcze względem zdarzenia z dnia 15 lutego 2011 roku,

Powołując się na przepis art. 438 pkt 2 kpk apelacja zarzuca naruszenie przepisu postępowania, a to przepisu art. 7 kpk, polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego K., odmawiając im w tej mierze wiarygodności pomimo, że ów oskarżony konsekwentnie deklarował, iż sytuacja w jakiej znalazł się w dniu zdarzenia, w szczególności obecność trzech nieznanymi mu wcześniej mężczyzn, z których jeden posiadał broń palną, zaś drugi nóż, uzgadnianie w jego obecności brutalnego planu rozboju wzbudziła w nim strach i spowodowała, że nie był on w stanie przeciwstawić się ich woli i podjąć oczekiwanej decyzji o wycofaniu się,

Na podstawie art. 438 pkt 1 kpk, w przypadku uznania niezasadności powyższych zarzutów apelacja zarzuca naruszenie przepisu prawa materialnego, a to przepisu art. 46 kk poprzez orzeczenie względem oskarżonego K. kwoty nawiazki w wysokości nieadekwatnej i nieproporcjonalnej do rzeczywistej roli tego oskarżonego w porównaniu do roli jaką odgrywali pozostali oskarżeni.

W konkluzji apelujący wniósł o uniewinnienie oskarżonego, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, w przypadku zaś uznania za zasadny jedynie zarzutu obrazy prawa materialnego zmniejszenie kwoty orzeczonej nawiazki.

Apelacja pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych zaskarża wyrok w części, a to w zakresie rozstrzygnięcia o karze, środkach karnych i kwotach wydatków zasądzonych na rzecz oskarżycielek posiłkowych i powołując się na przepis art. 438 pkt 2,3 i 4 kpk zarzuca:

1. Rażąco niewspółmiernie łagodny wymiar kar orzeczonych wobec Ł. S. i D. S. oraz środków karnych orzeczonych wobec wszystkich oskarżonych.

2. Błąd w ustaleniach faktycznych, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia, a to dowolność w zakresie ustalenia wysokości zadośćuczynienia orzeczonego na rzecz pokrzywdzonej J. S. za doznaną krzywdę na kwoty po 7 000 zł od każdego z oskarżonych, bez wyczerpującego logicznego uzasadnienia dla takiego ustalenia, w rezultacie czego zadośćuczynienie zostało ustalone na poziomie rażąco niewspółmiernie niskim w stosunku do rzeczywistej krzywdy jaką poniosła pokrzywdzona J. S..

3. Obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to nieprzytoczenie w uzasadnieniu wyroku logicznego i wyczerpującego uzasadnienia dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia dla pokrzywdzonej J. S. na kwoty po 7 000 zł od każdego z oskarżonych.

4. Błąd w ustaleniach faktycznych, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia, a to dowolność w zakresie ustalenia braku po stronie pokrzywdzonej M. B. krzywdy implikującej zasadność orzeczenia na jej rzecz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę od każdego z oskarżonych, bez wyczerpującego i logicznego uzasadnienia dla takiego ustalenia, w rezultacie czego oskarżonych bezpodstawnie nie obciążono obowiązkiem zapłaty zadośćuczynienia pomimo rzeczywistej krzywdy jaką poniosła pokrzywdzona M. B.;

5. Błąd w ustaleniach faktycznych, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia, a to dowolność w zakresie ustalenia braku po stronie pokrzywdzonej M. B. szkody poniesionej na skutek czynów, implikującej zasadność nakazania każdemu z oskarżonych jej naprawienia, bez wyczerpującego i logicznego uzasadnienia dla takiego ustalenia, w rezultacie czego zdaniem skarżącego oskarżonych bezpodstawnie nie obciążono obowiązkiem naprawienia szkody jaką poniosła pokrzywdzona M. B.;

6. Obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to nieprzytoczenie w uzasadnieniu wyroku logicznego i wyczerpującego uzasadnienia dla ustalenia braku po stronie pokrzywdzonej M. B. krzywdy implikującej zasadność orzeczenia na jej rzecz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz szkody implikującej zasadność orzeczenia na jej rzecz obowiązku naprawienia szkody od każdego z oskarżonych;

7. Obrazę przepisów postępowania oraz obrazę przepisu prawa materialnego, co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez zasądzenie na rzecz J. S. oraz M. B. wydatków w kwocie zaniżonej w stosunku do wnioskowanej przez pokrzywdzone kwoty, a to sześciokrotności stawki minimalnej, pomimo zgłoszenia w tym przedmiocie wniosku popartego powołaniem się na postanowienia umowy łączącej w/w z pełnomocnikiem; oraz poprzez zasądzenie w/w kwoty wydatków solidarnie od oskarżonych pomimo braku podstaw dla przyjęcia solidarności dłużników po stronie oskarżonych;

8. Obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez nieprzytoczenie w uzasadnieniu wyroku uzasadnienia dla zasądzenia na rzecz J. S. oraz M. B. wydatków w kwocie zaniżonej w stosunku do wnioskowanej przez pokrzywdzone kwoty, a to sześciokrotności stawki minimalnej, pomimo zgłoszenia w tym przedmiocie wniosku popartego powołaniem się na postanowienia umowy łączącej w/w z pełnomocnikiem; oraz poprzez nieprzytoczenie w uzasadnieniu wyroku uzasadnienia dla zasądzenia w/w kwoty wydatków solidarnie od oskarżonych.

Konkludując skarżący wniósł o:

wymierzenie oskarżonym Ł. S. i D. S. kar po 4 lata pozbawienia wolności.

1. Zasądzenie od każdego z oskarżonych, na rzecz J. S. kwot po 70 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

2. Zasądzenie od każdego z oskarżonych na rzecz M. B. kwot po 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.
3. Zasądzenie od każdego z oskarżonych na rzecz M. B. kwot po 4 241,44 zł tytułem obowiązku naprawienia szkody.
4. Zasądzenie na rzecz J. S. tytułem wydatków - kosztów zastępstwa adwokackiego przed Sądem I Instancji kwoty 7 200 zł od oskarżonego Ł. S., kwoty 7 200 zł od oskarżonego D. S. oraz kwoty 7 200 zł od oskarżonego M. K., obliczonych wg sześciokrotności stawki minimalnej, która to kwota wynika z postanowień umowy łączącej w/w z pełnomocnikiem.
5. Zasądzenie na rzecz M. B. tytułem wydatków - kosztów zastępstwa adwokackiego przed Sądem I Instancji kwoty 7 200 zł od oskarżonego Ł. S., kwoty 7 200 zł od oskarżonego D. S. oraz kwoty 7 200 zł od oskarżonego M. K., obliczonych wg sześciokrotności stawki minimalnej, która to kwota wynika z postanowień umowy łączącej w/w z pełnomocnikiem.
6. Zasądzenie na rzecz J. S. tytułem wydatków - kosztów zastępstwa adwokackiego przed Sądem II Instancji kwoty 3 600 zł od oskarżonego Ł. S., kwoty 3 600 zł od oskarżonego D. S. oraz kwoty 3 600 zł od oskarżonego M. K., obliczonych wg sześciokrotności stawki minimalnej, która to kwota wynika z postanowień umowy łączącej w/w z pełnomocnikiem.
7. Zasądzenie na rzecz M. B. tytułem wydatków - kosztów zastępstwa adwokackiego przed Sądem II Instancji kwoty 3 600 zł od oskarżonego Ł. S., kwoty 3 600, zł od oskarżonego D. S. oraz kwoty 3 600 zł od oskarżonego M. K., obliczonych wg sześciokrotności stawki minimalnej, która to kwota wynika z postanowień umowy łączącej w/w z pełnomocnikiem.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacje obrońców oskarżonych są niezasadne, a skarga pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych jest słuszna jedynie w zakresie zarzutu dotyczącego wysokości i sposobu zasądzenia zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego.

I.

Apelacja obrońcy Ł. S.

1. Nie doszło w sprawie do zarzucanej obrazę przepisu art. 60 § 3kk. Obliguje on sąd do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, gdy spełnione są warunki ujawnienia przez sprawcę współdziałającego z innymi osobami istotnych okoliczności popełnienia przestępstwa, przy czym chodzi tu o prawdziwe okoliczności czynu, które pozwalają ustalić i udowodnić jego popełnienie przez wszystkich sprawców. W tej sytuacji zmienna postawa oskarżonego i przeczenie pierwotnym wyjaśnieniom mogąca utrudniać ustalenie prawdy stanowi przeszkodę do skorzystania przez niego z dobrodziejstwa omawianej instytucji (vide Wyrok S.A. w Krakowie z dnia 24.05.2005 r. II Aka 90/05, KZS 2005/8/79, II Aka 202/00, KZS 2000/11/41).

Jak wynika z analizy wyjaśnień Ł. S. słuchany na rozprawie świadomie – w celu niesienia pomocy obronie D. S. – zmienił swe depozycje w zakresie istotnych okoliczności przestępstwa dotyczących roli jaką ten oskarżony odegrał w czynie. Nadto przeczył swoim wyjaśnieniom z postępowania przygotowawczego co do świadomości posługiwania się w trakcie realizacji czynu zabronionego bronią palną tłumacząc, że te jego depozycje były związane z tym, że „tak mówili na Policji”, czemu Sąd Okręgowy słusznie odmówił wiary.

Taka postawa prezentowana przez oskarżonego na rozprawie przeczy jego szczerości i prawdomówności. Ł. S. zmieniając wyjaśnienia starał się utrudnić ustalenie faktycznego przebiegu przestępstwa w celu umożliwienia współdziałającemu z nim D. S. uniknięcia odpowiedzialności i umniejszenia winy.

Wyklucza to zastosowanie wobec oskarżonego obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary.

2. Nie są słuszne zarzuty omawianej apelacji dotyczące przypisania oskarżonemu posłużenia się w trakcie rozboju bronią palną.

Jest faktem, że sąd nie dysponował opinią biegłego dotyczącą broni, którą posłużyli się sprawcy przedmiotowego przestępstwa, jednakże ten brak (związany z faktem nie zabezpieczenia dowodu w postaci tej broni) nie jest przeszkodą w czynieniu ustaleń w tym względzie. Sąd bowiem dysponował innymi dowodami, które bez żadnej wątpliwości dały mu podstawę do udowodnienia omawianej okoliczności. Dowodami tymi były wyjaśnienia wszystkich oskarżonych - to Ł. S. (k.102,152) D. S. (k.92/2,145) i M. K. (k.61/2,111.)

Wynika z tych dowodów, że Ł. S. i M. M. udali się wcześniej do Czech, by tam w specjalistycznym sklepie zakupić broń gazową wraz z magazynkiem i nabojami. Upewniali się przy tym u sprzedawcy, że przedmiotem zakupu jest broń gazowa. M. M. w trakcie omawiania planu przestępstwa okazywał tę broń podając, że jest to ta sama broń, którą zakupili w Czechach. Fakt ten potwierdzał obok współoskarżonych również M. K. a nie wiedziałby o nim, gdyby M. M. o tym nie wspominał, bowiem wcześniej nie znał żadnego z oskarżonych i nie wiedział o ich wyjeździe do Czech.

Nie można przy tym zgodzić się z autorem apelacji, gdy powołując się na wyjaśnienia M. K., który miał stwierdzić, że – z pistoletu „wypadały naboje” stoi na stanowisku, że broń była niesprawna.

Gwoli prawdziwości zauważyć należy, że M. K. twierdził nieco odmiennie niż przytacza to apelacja. Oskarżony ten wyjaśnił, że M. M. okazując broń i mówiąc, że jest to ta broń gazowa podawał, że wypadają z niej łuski (k.61/2). Fakt ten nie może jednak świadczyć o niesprawności broni skoro żaden z oskarżonych po załadowaniu broni przez M. M. i odebraniu jej od niego posługując się nią w trakcie rozboju nie stwierdził, że doszło do tego rodzaju nieprawidłowości.

Nie jest też potwierdzeniem omawianego zarzutu apelacji powoływanie się jej autora na treść wyjaśnień Ł. S., w których podawał, iż na broni się nie zna (pytany o rodzaj i kaliber pistoletu), bowiem to nie znajomość parametrów broni przez oskarżonego była podstawą do ustaleń odnośnie posłużenia się bronią palną przez sprawców, ale podawane m.in. przez niego okoliczności zakupu tejże broni, co do której był pewien, że jest to broń gazowa i pewność, że właśnie tą bronią posłużył się w trakcie dokonywanego przestępstwa.

3. Przedstawione w apelacji fragmenty uzasadnienia wyroku mające wykazać istnienie wewnętrznych sprzeczności i obrazy przepisu art. 424§ 1 pkt 1 kpk z wpływem na treść orzeczenia świadczą jedynie, iż doszło do oczywistych omyłek pisarskich przy powoływaniu nazwisk oskarżonych (np. Ł. S., zamiast D. S.). Podobnie należało ocenić krytykowane apelacją stwierdzenie sądu z karty 6 pisemnych motywów wyroku, gdzie fakt skrepowania pokrzywdzonej przypisano Ł. S., w sytuacji gdy niewątpliwie czynił to D. S., przy czym sąd wypowiedział się poprawnie w innych częściach uzasadnienia wyroku i co jawnie wynika z treści dowodów, na które powoływał się ustalając stan faktyczny.

Wskazane w apelacji omyłki pisarskie żadną miarą nie mogą być uznane za sprzeczności, które uniemożliwiłyby kontrolę rozumowania sądu, które doprowadziło do uznania winy oskarżonych, a jedynie w takim przypadku obraza art. 424§ 1 kpk mogłaby mieć wpływ na treść wyroku. Istnienie omawianych omyłek pisarskich w żadnym wypadku nie wyczerpuje drugiej podstawy odwoławczej, stąd ten zarzut apelacji nie jest zasadny.

II

Apelacja obrońcy D. S. i ta część apelacji obrońcy Ł. S., która dotyczy zarzutu rażącej niewspółmierności kary.

Ponieważ obie apelacje w wielu zarzutach są zbieżne, przeto zostaną omówione w tym zakresie łącznie, zaś w pozostałym oddzielnie.

1. Wbrew twierdzeniom autorów apelacji sąd wymierzając karę D. S. i Ł. S. miał na uwadze wszystkie liczące się okoliczności łagodzące i w pełni stosował się do dyrektyw wymiaru kary, o jakich mowa w przepisie art. 54§ 1 kk.

Przede wszystkim nie uszedł uwadze sądu młody wiek oskarżonych, który obowiązywał do dobrania takiej kary, by został osiągnięty jej cel wychowawczy.

Jednakże sam fakt młodocianości oskarżonego nie jest wystarczający dla uzyskania tego celu. Wymierzając mu karę należy ze szczególną wnikliwością rozpoznać osobowość sprawcy, bo warunkuje to dobranie odpowiedniej kary. Owo

rozpoznanie nie może jednak polegać na ograniczeniu się do ustalenia podstawowych informacji życiorysowych jak powoływane w apelacji dobre opinie czy dotychczasowa niekaralność.

Należy bowiem wniknąć w cechy osobowości sprawcy ujawniające się w czynie przestępczym, jego motywacji i przebiegu oraz ocenić późniejsze zachowanie się, w tym korzystanie z prawa do obrony.

Gdy przełoży się powyższe na grunt niniejszej sprawy okazuje się, że oskarżeni D. S. i Ł. S. jedynie werbalnie przyznali się do popełnienia zarzucanego czynu przecząc istotnym okolicznościom faktycznym (Ł. S. co do świadomości posługiwania się bronią i faktycznej roli D. S. w przestępstwie, a ten ostatni twierdząc, że działał pod groźbą), którym to depozycjom Sąd Okręgowy odmówił wiary. W świetle takiej – prawidłowej według Sądu Apelacyjnego – oceny wyjaśnień obu oskarżonych, twierdzenia ich, pomimo przyznania jawią się jako kłamliwe. Nie ma więc w sprawie przyznania D. S. i Ł. S. takiego, o jakie chodzi w procesie karnym, ale jest wykręcanie się od odpowiedzialności.

Dlatego sam sam fakt przyznania D. S. i Ł. S. nie nosi cech ekspiacji, czy samopotępienia się o jakie chodzi w procesie karnym i co pozwala na osiągnięcie jego celów jeszcze przed wyrokiem. Oczywiście prezentowana przez obu oskarżonych postawa jest o wiele lepsza niż zaprzeczanie swej niewątpliwej winie i próbowanie w ten sposób uniknąć kary. Stąd przyznanie oskarżonych nie mogło bardziej niż uczynił to Sąd Okręgowy wpłynąć łagodząco na wymiar kar.

Wymierzając oskarżonym karę Sąd Okręgowy kierował się również faktem przeproszenia pokrzywdzonych. Nie należy jednak zapominać, że treść tych przeprosin była bardziej wyrazem żalu za utraconą wolnością, obawy o wysokość kary i chęci „powrotu do normalnego życia” (tak D. S.).

W żadnym wypadku nie była to refleksja dotycząca popełnionego czynu i jego skutków dla pokrzywdzonych.

O tym, że owe przeprosiny jedynie z pozoru spełniały cechy zachowania ekspiacyjnego świadczy też to, że oskarżeni jednocześnie przeczyli istotnym faktom z przebiegu zdarzenia. Stąd przeproszenie pokrzywdzonych nie było obliczone na oddanie im satysfakcji. Dlatego nie było podstaw, by nadawać omawianej okoliczności większe znaczenie niż uczynił to Sąd Okręgowy.

Fakt dotychczasowej niekaralności D. S. i Ł. S. był okolicznością łagodzącą, którą Sąd miał na uwadze przy ferowaniu kary, ale nie może ona mieć – jak chcą jego apelujący – większego wpływu na wymiar kary.

Niekaralność jest normą w społeczeństwie, jednakże słusznie uznaje się ją za okoliczność łagodzącą, ale jej waga zależy od konkretnego przypadku.

Jeżeli ta okoliczność dotyczy osób starszych, to świadczy pozytywnie o ich dotychczasowym (długim) trybie życia. Inny natomiast ma wymiar w sytuacji młodocianych sprawców zbrodni rozboju popełnionej w 17 roku życia, którzy zaplanowali w najdrobniejszych szczegółach swe przestępcze działanie, począwszy od wytypowania sklepu, na który napadną poprzez zakup broni za granicą, zaopatrzenie się w rękawiczki, taśmę klejącą i kominiarki i zapewnienie środka transportu.

W omawianej sprawie niekaralność D. S. i Ł. S. była okolicznością łagodzącą, brak jednak podstaw by nadawać jej większe – jak chcą apelujący – znaczenie przy wymiarze kary.

2. Istotnym dla wymiaru kary w świetle rozpoznania osobowości oskarżonych jest też zachowanie D. S. i Ł. S. po dokonaniu przestępstwa, które nie wywołało u nich żadnej refleksji, skoro konsekwentnie realizowani przyjęty plan podziału części łupów i ukrycia reszty, uzgadniali wersję ewentualnych przyszłych wyjaśnień.

Okoliczności te są tego rodzaju, że apelujący woleli ich nie dostrzegać i ograniczyli się do eksponowania dobranych dla celów apelacji okoliczności pozytywnie świadczących o oskarżonych.

Z faktów wyżej podniesionych i dokonanych ocen wynika obraz osobowości oskarżonych D. S. i Ł. S. jako nie rokujących przestrzegania porządku prawnego bez odpowiedniego dla osiągnięcia celu wychowawczego ukarania.

Niewątpliwym jest, że oskarżeni ci ze względu na status młodocianych i niedojrzałość społeczno-emocjonalną wyrażającą się tym, że poważali się na osiągnięcie korzyści majątkowej w drodze zbrodni rozboju wymagają wzmoczonej opieki wychowawczej. Skoro jednak mają z tego procesu odnieść korzyść wychowawczą, to nie można ich utwierdzać w przekonaniu, że w sytuacji dopuszczenia się przestępstwa prawidłowym jest liczenie na to, że dzięki przebiegłości uniknie się odpowiedzialności. Nieodzownym jest ukaranie oskarżonych odpowiednio do ich winy (by więcej na drogę przestępstwa nie wrócili), tak jak uczynił to Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku. Nie należy przy tym zapominać, że kara ta jest najniższą, jaką mógł sąd wymierzyć za czyn z art. 280§ 2 kk zatem najłagodniejszą przewidzianą przez ustawę.

Podkreślenia też wymaga, że obok szeregu okoliczności łagodzących występowały w sprawie poważne okoliczności obciążające, które w świetle konieczności wymiaru kary zgodnie z dyrektywami art. 54§ 1 kk uniemożliwiały zastosowanie wobec D. S. i Ł. S. dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary. Zastosowanie tej instytucji byłoby dopuszczalne jedynie wtedy, gdyby za tym przemawiały wspomniane cele wychowawcze, takowe zaś nie zachodzą.

Na uwagę zasługuje nadto fakt, że oskarżeni stworzyli dla pokrzywdzonej J. S. duże zagrożenie poprzez sterroryzowanie jej bronią do tego stopnia, że nie była zdolna nacisnąć alarmu w obawie, by nie sprowokować ich do oddania strzału (k.389). Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 26.05.1986 r. Kz 53/86 OSNKW 1987/3-4/30 „przestępcze działanie sprawcy – niezależnie od pobudek – kierowane przeciwko życiu i zdrowiu ludzkiemu, mieniu ... zawierające elementy terroryzmu jest szczególnie niebezpieczne społecznie i w zasadzie powinno eliminować możliwość stosowania wobec sprawcy instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary”.

Na uwagę przy rozważaniu zarzutów apelacji obrońców D. S. i Ł. S. zasługuje również zuchwałość oskarżonych w postaci działania w miejscu publicznym, gdzie każdy ma prawo czuć się bezpiecznie.

3. Powoływanie się przez obrońcę D. S. na fakt, iż nie jest on zdemoralizowany pomija stwierdzenie sądu, iż oskarżony nie jest szczególnie zdemoralizowany, co nie potwierdza zarzutu apelacji. Ta cecha pewnego stopnia zdemoralizowania oskarżonego nie wynika z jego trybu życia, ale przejawia się w ustalonym sposobie dokonania przestępstwa będącego przedmiotem niniejszej sprawy.

Nie można też zgodzić się z obrońcą D. S., gdy wywodzi, że wyrządzona przestępstwem szkoda materialna nie była znaczna dla M. B., bo pomija to wszelkie skutki również te pośrednie, które doprowadziły do zamknięcia sklepu. Nie należy także tracić z pola widzenia bardzo silnych negatywnych przeżyć jakie oskarżeni wywołali u J. S., których skutki odczuwa niemal do dzisiejszego dnia, a które spowodowały 5% długotrwały uszczerbek na jej zdrowiu.

Fakt naprawienia szkody przez oskarżonego niewątpliwie świadczy pozytywnie jednakże nie może mieć zasadniczego wpływu na obniżenie kary – jak chce tego apelujący – skoro nastąpiło to po wydaniu nieprawomocnego wyroku i budzi podejrzenie – w świetle postawy oskarżonego w toku procesu – co do koniunkturalnego charakteru tego postąpienia.

4. Nie można zgodzić się z obrońcą Ł. S., który powołuje się na ustabilizowany tryb życia tego oskarżonego, gdy zważy się, że po ukończeniu gimnazjum zdołał być uczniem trzech różnych szkół średnich (Liceum Ekonomicznego, które mu nie odpowiadało, Liceum Ogólnokształcącego, z którego został usunięty po 2 miesiącach nauki za przyniesienie do szkoły alkoholu i (...) Liceum Ogólnokształcącego, do którego uczęszczał przed dokonaniem czynu).

Nie ma też racji obrońca podnosząc, że wymierzona kara spowoduje utratę możliwości kontynuowania nauki i pracy przez Ł. S., bowiem w trakcie odbywania kary, jeżeli będzie chciał, to będzie mógł kontynuować naukę. Trudno też mówić o utracie pracy skoro przed aresztowaniem oskarżony nigdzie nie pracował i przebywał na utrzymaniu rodziców.

Podnoszony w apelacji obrońcy Ł. S. fakt, że odbywanie kary przez oskarżonego w wymiarze ustalonym przez Sąd Okręgowy „źle wpłynie na rozwój psychiczny” Ł. S. jest dyskusyjny, od niego bowiem zależy jak będzie karę te traktował i rozumiał.

5. Konsekwencją stanowiska Sądu Apelacyjnego utrzymującego wymiar kary w zaskarżonym wyroku staje się zbędność rozważań nad celowością warunkowego zawieszenia wykonania kar pozbawienia wolności wymierzonych oskarżonemu.

III

Apelacja obrońcy M. K.

Zarzut skargi dotyczący błędu istotnego w ustaleniach sądu dotyczących popełnienia przez M. K. zbrodni rozboju odwołujący się do wyjaśnień tego oskarżonego i „pozostałych oskarżonych” w zakresie wykluczonej swobody działania M. K. jest całkowicie niesłuszny.

Już samo odwoływanie się apelacji do wyjaśnień D. S. i Ł. S. jest chybione, bo nie znajduje odzwierciedlenia w ich depozycjach. Obaj oskarżeni konsekwentnie i kategorycznie przeczyli temu, by M. K. był poddany jakiegokolwiek presji czy groźbom, które miałyby zmusić go do przestępczego działania. Przeczyli też, by podawali mu, że w (...) będą odbierali dług od właścicielki sklepu.

Przeciwnie do stanowiska prezentowanego w apelacji z wyjaśnień wspomnianych wyżej oskarżonych wynika, że „K. wiedział dokładnie co chcemy zrobić”, „nie było czegoś takiego, że zmusiliśmy go do udziału”, „nie groziliśmy mu i nie strasziliśmy go” (Ł. S. k.103). Z wyjaśnień D. S. wynika natomiast, że nie było „takiej sytuacji, abym ja, S. czy M. kierowali groźby do K., by zmusić go do uczestnictwa w napadzie”.

Nie znajdują też potwierdzenia w powoływanym w apelacji materiale dowodowym tezy, że M. K. „mógł być przerażony”, bowiem są to jedynie przypuszczenia autora apelacji, którym zaprzeczają opisywane przez D. S. i Ł. S. zachowania M. K., który znając plany pozostałych „na początku wydawał się być przestraszony, ale potem mu przeszło” (Ł. S. k.103, D. S. k.145), „nie był zbyt przejęty, nawet się śmiał”, jedynie stawiając warunek, „że ma być w domu przed godziną 22, żebyśmy się przed tą godziną wyrobili”. W żadnym wypadku M. K. nie oponował i „nie mówił, że nie będzie uczestniczył w tym wszystkim” (D. S. k.145).

Nie można więc zgodzić się z apelującym, że przerażenie K. związane ze świadomością, że będzie brał udział w przestępstwie (którego przebieg poznał przysłuchując się powtarzaniu przez oskarżonych przyjętego planu) uniemożliwiło mu podjęcie jakiegokolwiek akcji.

Nie może też być skuteczne dla uwzględnienia omawianego zarzutu odwoływanie się apelacji do treści wyjaśnień M. K., którym Sąd odmówił wiary, a apelacja pomimo zgłoszenia zarzutu dowolnej oceny tego dowodu nie rozwinęła go w uzasadnieniu i nie bardzo wiadomo w czym autor apelacji upatrywał ową nieprawidłowość sądu.

Przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny kontrola oceny wyjaśnień M. K. potwierdziła trafność ustaleń sądu pierwszej instancji co do niewiarygodności i wewnętrznych sprzeczności tego dowodu.

W tym stanie sprawy brak było jakiegokolwiek wiarygodnego dowodu, który potwierdzałby omawiany zarzut apelacji. Działaniu oskarżonego pod wpływem groźby przeczy też jego zachowanie po popełnieniu przestępstwa i rozstaniu się ze współsprawcami. Gdyby rzeczywiście był zmuszony do przestępczego działania z pewnością zgłosiłby o tym organom ścigania, tymczasem M. K. wrócił do domu, nie wspomniał rodzicom o tym co go miało – wbrew jego woli – spotkać, a nadto kontaktował się w następnych dniach z Ł. S., by powtórzyć „co ma mówić gdyby zatrzymała go policja” (k.104).

2. Skoro dalszy zarzut apelacji dotyczący błędu istotnego w zakresie ustalenia, że M. K. działał z zamiarem bezpośrednim popełnienia rozboju zasadza się na założeniu, że działanie oskarżonego było wynikiem stosowania wobec niego groźb i przymusu, a jak wykazano wyżej założenie to było bezpodstawne to wywody apelacji o braku zamiaru bezpośredniego nie są słuszne.

Wbrew stanowisku apelacji działanie oskarżonego z omawianym zamiarem nie było ustalone przez sąd jedynie w oparciu o „zdarzenia które nastąpiły po napadzie” (podział łupów), ale przede wszystkim w świetle jego zachowania

przed przystąpieniem do realizacji planów przestępnych – od momentu gdy się o nich dowiedział i je zaakceptował zastrzegając jedynie konieczność zakończenia akcji przestępczej przed godziną 22. Istotnym jest, że gdy M. K. dowiedział się o przestępnych planach w żadnym momencie nie oponował im i nie podjął żadnej próby wycofania się akceptując swój udział i przydzieloną mu rolę, czym wyraził chęć uczestniczenia w przestępstwie.

Nie ma przy tym znaczenia dla ustaleń zamiaru bezpośredniego z jakim działał M. K. podnoszony w apelacji fakt, że współsprawcy obiecali mu zapłatę „za usługę” zanim zdradzili rzeczywiste zamiary, bowiem po uświadomieniu mu tych zamiarów przystał na ich propozycję udziału w przestępstwie.

3. Analiza pisemnych motywów wyroku nie potwierdza zarzutu nieprecyzyjnego wskazania przez Sąd Okręgowy momentu, w którym M. K. przestał mieć wątpliwości co do rzeczywistego celu w jakim go „zatrudniono”.

Jak wynika z karty 4 uzasadnienia wyroku oskarżony jeżdżąc z pozostałymi po mieście w celu zakupu taśmy klejącej i rękawiczek gumowych zaczął sam domyślać się (jak podawał), że S., S. i M. planują „jakieś przestępstwo”. Późniejsze fakty jakie ustalił Sąd Okręgowy utwierdziły oskarżonego w tym przekonaniu (pokazanie mu broni, załadowanie jej, powtarzanie planu akcji przestępczej, zamaskowanie twarzy kominiarkami – k. 23 uzasadnienia wyroku). Są to konkretne fakty, które przeczą zarzucanemu brakowi precyzji ustaleń sądu. Niewątpliwie wszystkie te fakty miały miejsce przed przystąpieniem S. i S. do przestępczej akcji, następowały one kolejno po sobie utwierdzając M. K. w przekonaniu o przestępczych planach S., S. i M., zaś zastrzeżenie K. o konieczności „wyrobienia się do godziny 22” jest dodatkowym elementem (oprócz wyżej przytoczonych) świadczącym o przyjęciu „propozycji” i chęci popełnienia przestępstwa z art. 280 § 2 kk.

4. Nie jest zasadne żądanie apelacji co do miarkowania kwoty zadośćuczynienia zasądzonego na podstawie art. 46 § 1 kk J. S. ze względu na to, że rola oskarżonego M. K. różniła się od pozostałych sprawców.

Jest faktem, że M. K. nie planował napadu tak jak pozostali, nie czynił ku temu przygotowań i odegrał w czynie inną niż pozostali rolę, co zresztą zauważył Sąd Okręgowy i uwzględnił w procesie wymiaru kary. Wprawdzie M. K. odgrywał inną od pozostałych sprawców rolę to jednak skutek jaki został wywołany ich wspólnym i w porozumieniu działaniem w postaci szkody jaką odniosła J. S. w równej mierze obciąża wszystkich współsprawców. Ich działania wzajemnie się uzupełniały i były niezbędnymi elementami w dążeniu do osiągnięcia zamierzonego celu przestępczego, a stopień ich winy jest taki sam co przemawia za celowością zastosowania korzystnego (dla zwiększenia ochrony interesów pokrzywdzonej) zobowiązania w równych ratach wszystkich sprawców do naprawienia szkody.

V

Apelacja pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych.

1. Uzasadnienie zarzutu rażącej niewspółmierności wymierzonych D. S. i Ł. S. kar pozbawienia wolności i orzeczonych wszystkim oskarżonym środków karnych jest w istocie powtórzeniem treści zarzutu apelacji i nie zawiera żadnego dalszego uzasadnienia. Nie wiadomo więc dlaczego autor apelacji uznaje, że kary i środki karne nie uwzględniają szeregu istotnych okoliczności o jakich mowa w zarzucie, a nie wolno było pozostawić tego domysłem sądu odwoławczego. Przeprowadzona pod kątem treści zarzutu kontrola apelacyjna nie potwierdziła jego zasadności i doprowadziła do wniosku, że apelujący ograniczając się do odniesienia się do okoliczności obciążających całkowicie pominął istnienie szeregu prawidłowo ustalonych przez Sąd Okręgowy okoliczności łagodzących, które w procesie wymiaru kary musiały znaleźć odzwierciedlenie w jej wysokości.

Nie przekonuje o rażącej niewspółmiernie łagodności kary zarzucany w apelacji sposób i treść przeprosin pokrzywdzonych przez oskarżonych – do czego Sąd Apelacyjny odniósł się w pkt II. 1 niniejszego uzasadnienia. Należy jednak przypomnieć apelującemu, że przeproszenie pokrzywdzonych, wyrażenie skruchy i żalu są jednymi z najistotniejszych okoliczności łagodzących, które przewyższa wybaczenie pokrzywdzonych, jednakże brak takiej ekspiacji lub koniunkturalny cel przeprosin nie może być uznany za okoliczność obciążającą, a tego żądał apelujący.

2. Odnośnie zarzutów dotyczących wysokości zasądanego J. S. zadośćuczynienia zauważyć należy, że o jego rozmiarze decyduje rozmiar odniesionej krzywdy. Jej niewymierny charakter sprawia, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu co nie oznacza dowolności w określeniu sumy pieniężnej, bowiem jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności mogących mieć znaczenie. Zasadniczą przesłanką przy określeniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia krzywdy w rozumieniu cierpień fizycznych, ich charakteru, intensywności i długotrwałości i ujemnych doznań psychicznych pokrzywdzonego.

W przedmiotowej sprawie mimo zwięzłości uzasadnienia wyroku w omawianej kwestii brak jest podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy błędnie ustalił wysokość zadośćuczynienia należnego J. S.. Miał on na uwadze wszystkie okoliczności, które przytacza apelacja, a to 5-cio % długotrwały uszczerbek na zdrowiu J. S., negatywne zmiany w psychice i także negatywne przeżycia oraz długotrwałość rekonwalescencji.

Niewątpliwie suma cierpień J. S. jakich doznała w związku z dokonanym rozbojem była wysoka. Widok zamaskowanych bandytów mierzących do niej z pistoletu wywoływał daleko idącą traumę i przerażenie doprowadzając do negatywnych następstw psychicznych powodujących konieczność leczenia. Mimo, że od daty przestępstwa minęło półtora roku pokrzywdzona nie może otrząsnąć się z tych przeżyć, a skutkiem ich jest 5-cio% długotrwały uszczerbek na zdrowiu.

Apelacja nie prezentuje żadnych argumentów, których nie brałby pod uwagę Sąd Okręgowy przy określeniu wysokości zadośćuczynienia J. S., a które nakazywałyby przyznać jej dziesięciokrotnie większą od ustalonej kwotę zadośćuczynienia. W sytuacji, gdy tytułem zadośćuczynienia pokrzywdzonej przyznał sąd łącznie kwotę 21.000 zł (po 7.000 zł od każdego z oskarżonych), to należy uznać to za wartość odczuwalną dla pokrzywdzonej, bo jak przyznaje apelujący odpowiada ona prawie 6-cio krotności przeciętnego wynagrodzenia. W ocenie Sądu Apelującego wysokość przyznanego J. S. zadośćuczynienia stanowi rzeczywistą rekompensatę doznanej krzywdy.

3. Słusznym postępowaniem Sądu Okręgowego było nieuwzględnienie żądań pokrzywdzonej M. B.o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 kk. Szkada materialna jaką wykazuje w apelacji skarżący nie ma bezpośredniego związku z popełnieniem przestępstwa – powstała w wyniku zamknięcia sklepu. Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i orzecznictwie poglądem szkodą, do której naprawienia sąd zobowiązuje sprawcę na podstawie art. 46 § 1 kk jest równowartość rzeczywistej szkody wynikłej bezpośrednio z przestępstwa i nie jest dopuszczalne uwzględnienie przy ustaleniu jej wysokości tych składników szkody, które wynikły z następstw czynu (vide wyrok SN z 4 lutego 2000r, II KKN 385/02, Lex 53028). Dlatego słusznym postępowaniem sądu było nieuwzględnienie omawianych żądań M. B..

W świetle powyższego brak było również podstaw do uwzględnienia wniosku M. B.o zasądzenie zadośćuczynienia z tytułu doznanej na skutek przestępstwa krzywdy, na którą według apelacji składał się rozstrój zdrowia związany z tym, że rozbój dotknął jej siostrę.

Wprawdzie ma rację apelujący, gdy podnosi, że Sąd błędnie ustalił, że M. B.nie korzystała z pomocy lekarskiej bowiem przeczy temu treść jej zeznań (k.1238/2) z których wynika, że była u psychiatry, jednakże ta nieprawidłowość dla treści wyroku nie miała znaczenia. Negatywne przeżycia M. B.nie były bezpośrednimi następstwami popełnionego rozboju do którego doszło pod jej nieobecność i jak podnosi apelacja były wynikiem krzywdy jaką doznała J. S.prywatnie siostra M. B.. Gdyby iść tokiem rozumowania apelacji to żądanie zasądzenia zadośćuczynienia przysługiwałoby każdemu członkowi rodziny J. S.(mężowi, dzieciom, wnukom), bo w równej części jak M. B.(a może nawet w większej) popełnienie rozboju na J. S.wywołać musiało u nich rozstrój zdrowia będący wynikiem przeżyć związanych z pokrzywdzeniem ich żony, matki i babci. Absurdalność tego rozumowania jest oczywista i nie wymaga dalszych komentarzy.

Dlatego słusznym postępowaniem Sądu Okręgowego było nieuwzględnienie wniosku M. B.złożonego w trybie art. 46 § 1 kk.

4. Zgodnie z art. 627 kpk od skazanego w sprawie z oskarżenia publicznego sąd zasądza na rzecz oskarżyciela posiłkowego zwrot rzeczywiście poniesionych wydatków, które jednak muszą się mieścić w granicy przewidzianej w stawkach dla takich wydatków, a więc w przedziale między stawką minimalną, a maksymalną określoną przepisami Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 lutego 2002 roku o opłatach za czynności adwokackie ora ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Zgodnie z § 14 ust. 1 pkt 5 tegoż rozporządzenia stawka minimalna jaka przysługuje za zastępstwo przed Sądem Okręgowym jako I instancją wynosi 600 zł.

Zasądając tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez oskarżycielki posiłkowe na rzecz każdej z nich kwoty po 3.600 złotych sąd zaniżył należną im kwotę, albowiem pominął konieczność - w sytuacji, gdy rozprawa trwała dłużej niż 1 dzień – podwyższenia stawki minimalnej za każdy następny dzień o 20% i obliczenia sześciokrotności tej kwoty co w rezultacie daje wysokość 7.200 złotych jaką każda z oskarżycielek posiłkowych poniosła w związku z ustaleniem pełnomocnika z w sprawie.

Ma nadto rację apelujący, gdy podważa słuszność zasądzenia zwrotu wydatków oskarżycielkom posiłkowym solidarnie od wszystkich oskarżonych. Takie rozstrzygnięcie nie ma umocowania w przepisach kodeksu postępowania karnego. Zgodnie z dyspozycją przepisu art. 633 kpk koszty procesu przypadające od kilku oskarżonych sąd zasądza od każdego z nich według zasad słuszności mając na względzie koszty związane ze sprawą każdego z nich.

Dlatego Sąd Apelacyjny zmienił wyrok zarówno w zakresie wysokości zwrotu należnych oskarżycielkom posiłkowym wydatków jak i sposobu ich zasądzenia ustalając, że każdy z oskarżonych ponosi 1/3 tych należności tj. po 2.400 zł na rzecz każdej z nich.

Brak było podstaw prawnych do uwzględnienia żądań apelacji by tytułem wspomnianych wydatków zasądzić od każdego oskarżonego na rzecz każdej z oskarżycielek posiłkowych kwoty po 7.200 złotych. W sytuacji, gdy pełnomocnik reprezentuje kilka osób pobiera opłatę od każdej z nich, reguła ta nie ma zastosowania wobec obowiązku oskarżonych do zwrotu wydatków kilku oskarżycielom posiłkowym, które to wydatki dzieli się pomiędzy wszystkich oskarżonych zobowiązując ich do zwrotu (pod warunkiem, że nie przekraczają sześciokrotności stawki minimalnej).

V

Mając wszystko powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w oparciu o przepis art. 437 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 3 kpk częściowo zmienił wyrok, a w pozostałym zakresie utrzymał w mocy uznając, że jedynie częściowo w zakresie dotyczącym sposobu zasądzenia i wysokości zwrotu wydatków oskarżycielkom posiłkowym jest zasadna apelacja ich pełnomocnika.

Zwalniając oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych Sąd Apelacyjny miał na uwadze to, że nie posiadają oni majątku ani dochodów więc uiszczenie tych należności (przy uwzględnieniu istniejących innych zobowiązań wynikających z treści wyroku) byłoby dla nich zbyt uciążliwe.

Nadto zgodnie z dyspozycją art. 627 kpk sąd zasądził na rzecz oskarżycielek posiłkowych od oskarżonych zwrot poniesionych przez nie wydatków w postępowaniu odwoławczym ustalając ich wysokość zgodnie z żądaniem jako sześciokrotność stawki minimalnej określonej Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.